

Bożenna ANTOSZCZYK*

O RODZINIE SIEMIĄTKOWSKICH. CZĘŚĆ I CWETANA VEL TSENA I JÓZEF SIEMIĄTKOWSCY – Z DWORU W TYMIENICACH W ŚWIAT...

Streszczenie. Helena z Walewskich (1881–1956) i Antoni (1868–1952) Siemiątkowscy herbu Jastrzębiec byli właścicielami majątków Wojsławice i Tymienice do wybuchu II wojny światowej. Ich siedzibą był pałac w Wojsławicach zbudowany w latach 1900–1902, skąd zostali usunięci we wrześniu 1939 r. Jeden z synów, Józef Siemiątkowski (1904–1939), zamieszkiwał wraz z żoną Cvetaną vel Tseną (1911–1983) i dziećmi Heleną ur. 1936 r. i Antonim (1938–2011) w XIX-wiecznym dworku w Tymienicach. Ślub ich odbył się w Sofii w 1934 r. Wraz z wybuchem wojny przenieśli się do Warszawy, gdyż Józef został powołany do wojska. Część I opowieści o rodzinie Siemiątkowskich przedstawia tragiczne losy tego małżeństwa. 24 września 1939 r. Józef Siemiątkowski poniósł śmierć w walkach z Niemcami na przedpolach Warszawy, w Kazuniu. Jego żona Cvetana wyjechała z dziećmi do Bułgarii. Gdy po wojnie rodzeństwo wróciło do Polski czekało je trudne życie w nieprzyjemnej powojennej rzeczywistości.

Słowa kluczowe: rodzina Siemiątkowskich, Wojsławice, Tymienice.

*Patrząc strudzony wśród dróg
w niebios mój błękit przeczysty
i tam jest wszystko, i Bóg, i Polska,
i dom ojczysty.
Tęsknię za swoim domem.
Nie ma mojego domu,
przeminięły tamte czasy,
pozostał tylko cmentarz...¹*

Ostatnie gorące przedwojenne lato 1939 r. Cvetana vel Tseną i Józef Siemiątkowscy spędzili wraz z dziećmi w dworku w Tymienicach koło Zduńskiej Woli (w majątku ojca Antoniego Siemiątkowskiego).

* Bożenna Antoszczyk, mgr filologii polskiej, emerytowany nauczyciel języka polskiego ZSRCKU w Wojsławicach. Założycielka i opiekun honorowy Izby Regionalnej w Wojsławicach.

¹ „Wiadomości Ziemiańskie”, zima 2009, nr 40, Warszawa, s. 74.



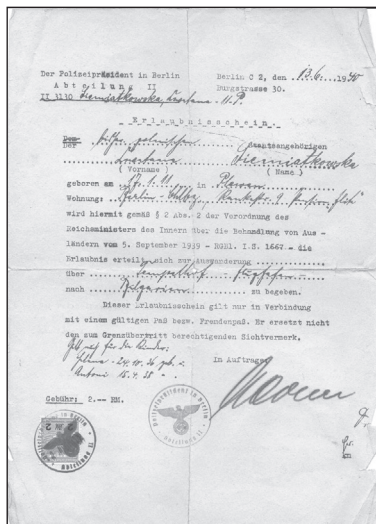
Fot. 1. Cwetana vel Tsena i Józef Siemiątkowski, Sofia 1934 r.
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich



Fot. 2. Tablica pamiątkowa na Cmentarzu Powązkowskim
z nazwiskiem Józefa Siemiątkowskiego
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich

Nikt nie przypuszczał wówczas, że będą to ostatnie wspólne, szczęśliwe miesiące młodziutkiego małżeństwa przed nadejściem ponurej Apokalipsy. Wrzesień 1939 r. przyniósł pierwszą ogromną tragedię. Józef Siemiątkowski został przydzielony do Jednostki Wojskowej 82 Syberyjskiego Pułku Strzelców im. Tadeusza Kościuszki. Rodzina opuściła Tymienice i zamieszkała w Warszawie na Żoliborzu, przy ul. Lisa Kuli 4/2. Cwetana pozostała sama z dziećmi w bombardowanej przez Niemców stolicy, a jej mąż Józef wziął udział w pierwszych starciach z hitlerowskim okupantem. Jako dowódca zwiadu konnego poległ na przedpolach Warszawy, w Kazuniu, w dniu 24 września 1939 r. Pochowano go w zbiorowej żołnierskiej mogile, a później przeniesiono jego szczątki na Cmentarz Powązkowski, gdzie dziś znajduje się tablica pamiątkowa.

Zrozpaczona Cwetana znalazła się w trudnej sytuacji. Córeczka Helenka miała dwa i pół roku, a synek Antoś niewiele ponad rok. Nie mogła powrócić z dziećmi do Tymienic, gdyż jako żona polskiego oficera zostałaby zatrzymana przez Niemców. Na pomoc rodziców męża również nie mogła liczyć, ponieważ Helena i Antoni Siemiątkowscy zostali usunięci z własnej siedziby – wojsławickiego pałacu i sami rozpoczęli wojenną tułaczkę. Pozbawiona środków do życia, nieznająca dobrze polskiego języka, w obawie o bezpieczeństwo własne i dzieci była zmuszona powrócić do swojej Ojczyzny – Bułgarii. Na wyjazd z Polski nalegała jej rodzina, a przede wszystkim brat Wasyl – lekarz (ur. 9.04.1915 r.). Opuściła Polskę wraz z dziećmi 13 czerwca 1940 r.



Fot. 3. Dokument związany z opuszczeniem Polski przez Cwetanę Siemiątkowską i dzieci
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich



Fot. 4. Cwetana Siemiątkowska z dziećmi Helenką i Antonim
w początkach II wojny światowej
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich

*

Z GENEALOGII RODZINNEJ...

Józef Siemiątkowski przyszedł na świat 11 sierpnia 1904 r. w Wojsławicach jako trzecie dziecko Heleny i Antoniego Siemiątkowskich – właścicieli majątków Tymienice i Wojsławice.

Jego matka Helena Emilia Walewska z Walów h. Pierzchała urodziła się w Dzierzbicach/k Kłodawy 23 lipca 1881 r. Jej rodzicami byli Maria z Karśnickich Walewska h. Jastrzębiec ur. 30 grudnia 1855 r. w majątku Mchy oraz Wincenty Hilary Franciszek z Walów Walewski h. Pierzchała (Kolumna) urodzony 14 stycznia 1849 r. w Dzierzbicach/k Kłodawy. Pierwsze imię otrzymała Helena po swojej babci ze strony matki Helenie Mariannie z Łaszczewskich Fundament Karśnickiej, zm. 2 lutego 1905 r. Drugie imię Emilia nosiła jej babcia ze strony ojca – Emilia z Ziółkowskich Walewska h. Korczak, która zmarła 2 stycznia 1893 r. w Dzierzbicach.

Helena ukończyła 11 lat, gdy zmarła na czarną ospę jej matka Maria z Karśnickich Walewska. Pozostała jeszcze półtoraroczna siostrzyczka Zofia Gabriela. Wincenty Walewski nie ożenił się już i całą swą miłość przełał na osieroczone córki. Wcześniej odeszli też inni bliscy Heleny Siemiątkowskiej. Dziadek ze strony matki, Ludwik Roch Karśnicki urodzony 16 sierpnia 1829 r. w Lubczynie,

zmarł w Karlsbadzie 9 czerwca 1890 r., mając 61 lat. Dziadek ze strony ojca Ignacy Jakub Walewski z Walów h. Pierzchała przeżył tylko 44 lata. Prababcia Karśnicka zmarła w Mchach 19 października 1884 r., a prababcia Łaszczewska w 1881 r. w Wieczynie, jej mąż w kwietniu 1884 r.

Wincenty Walewski – ojciec Heleny Siemiątkowskiej – jak wspominała jego prawnuczka Maria Antonina Klińska (nazywana Tereską) – był architektem i prawdopodobnie miał wpływ na projekt pałacu w Wojsławicach, gdzie często przyjeżdżał z Dzierzbic. Zmarł w 1920 r. Dziś Dzierzbice – rodzinne gniazdo Heleny z Walewskich Siemiątkowskiej – przedstawiają przygnębiający widok: opustoszały pałac popada w ruinę, zabudowania gospodarze również, dawne stawy zarastają olszyną i dzikimi krzewami. Park ogarnia zachłanny łopuch, pokrzywy i ich pobratymcy. Mieszkająca tam do wybuchu II wojny światowej siostra Heleny, Zofia Gabriela Zieleniewska wraz z rodziną nie powróciła po wojnie w rodzinne strony... Podczas wrześniejszej ucieczki na Wschód przed Niemcami zginęła trafiona kulą sowieckiego żołnierza. Jej mąż Bogdan Zieleniewski pochował ją na cmentarzu w Trembowli.

Ojciec Józefa – Antoni Siemiątkowski (Antoni Edmund Dydak Siemiątkowski) urodził się 13 listopada 1867 r. w Męckiej Woli. Jego rodzicami byli Ludmiła Bronisława Maria ze Skrzyńskich h. Zaremba ur. 6 grudnia 1846 r. w Nowej Wsi/k Gostkowa, pow. poddębicki oraz Bolesław Siemiątkowski ur. w 1845 r., syn Leontyny z Mikorskich i Antoniego Siemiątkowskich. Ślub Ludmiły i Bolesława odbył się 14 czerwca 1866 r. Antoni Siemiątkowski zmarł w roku 1872 mając zaledwie 27 lat. Osierocił dwóch synów: Antoniego i Zygmunta.

Ludmiła ze Skrzyńskich Siemiątkowska wyszła powtórnie za mąż za Franciszka Radoszewskiego i zamieszkała w miejscowości Ner/k Wartkowic. Urodziła jeszcze trzech synów: Ludwika, Pawła i Jana oraz córeczkę Ludmiłę. Zmarła w połogu w 1887 r. Jej poświęciła Maria Konopnicka (mieszkająca najpierw w pobliskim Bronowie, a potem w Gusinie) epitafijny wiersz...

*Odeszła cicha i duchem widząca,
że już jej gwiazda gdzieś ginie,
ostatnie tchnienie zrodzonej do słońca
dając dziecinie.
I życia z sobą nie wzięła – lecz dała
z ducha – i z ciała...²*

Babcia Antoniego ze strony matki Waleria z Łączyńskich Skrzyńska pochodziła z Kiernozi/k Łowicza, żyła w latach 1821–1909, a dziadek Aleksander Skrzyński ur. 1820 r., zmarł w 1892 r. Ich siedzibą był Gostków/k Poddębic, dokąd Helena

² M. Konopnicka, *Pamięci Ludmiły ze Skrzyńskich Radoszewskiej zm. 28 lipca 1887 r. w Nerze*, „Kurier Warszawski” 1887 r., [w:] J. Pietrzak, *Znaleziony wiersz*, „Nad Wartą”, 8–14 października 2008 r.

z Walewskich Siemiątkowska często wyjeżdżała z Wojśławic z dziećmi w odwiedziny. Na cmentarzu w Wartkowicach znajduje się kaplica pw. Jezusa Ukrzyżowanego ufundowana staraniem Walerii i Aleksandra Skrzyńskich oraz Franciszka Radoszewskiego. Jest tam również tablica epitafijna, którą poświęcili Ludmile I voto Siemiątkowskiej, II voto Radoszewskiej jej dwaj synowie z pierwszego małżeństwa Antoni i Zygmunt.

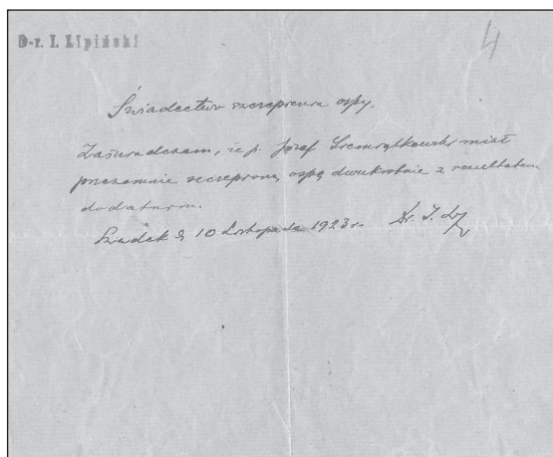
Helena i Antoni Siemiątkowscy pobrali się 3 czerwca 1900 r. w Dzierzbicach/k Kłodawy i po ślubie zamieszkivali w starym XIX-wiecznym dworku w Wojśławicach do czasu, gdy wprowadzili się do nowo wybudowanej rezydencji – w lipcu 1902 r.



Fot. 5. Antoni Siemiątkowski (od lewej), Helena z Walewskich Siemiątkowska, Wincenty Walewski (ojciec Heleny) w czasie podróży do Nicei – 1906 r.
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich

We wrześniu 1939 r. Niemcy usunęli ich z wojsławickiego pałacu. W pierwszych powojennych miesiącach wprowadzili się do mieszkania obok młyna w Zduńskiej Woli przy ul. Mickiewicza, a później, gdy nie dano im powrócić

do rodzinnego domu, zamieszkali w swym domu letniskowym w Jastrzębiej Górze. Antoni Siemiątkowski zmarł 12 grudnia 1952 r. w Jastrzębiej Górze, a jego żona 8 marca 1956 r. Spoczęli na cmentarzu we Władysławowie, ale w 2008 r. ich szczątki zostały przeniesione do rodzinnego grobowca na cmentarzu w Korczewie. Tu spoczywają dwaj ich synowie: Bolesław i Jan. Józef Siemiątkowski miał trójkę rodzeństwa. Najstarszy brat Bolesław przyszedł na świat w Warszawie 29 maja 1901 r. Zmarł tragicznie 24 listopada 1935 r. Siostra Maria (nazywana w rodzinie Marynią), później Klińska, urodziła się w Wojsławicach 9 stycznia 1903 r. Po wojnie, aż do śmierci 13 września 1979 r. mieszkała w Rytlu, w sercu Borów Tucholskich. Spoczywa na miejscowym cmentarzu obok córek, Zofii i Marii Antoniny (Teresy) oraz syna Jana Klińskiego i synowej Marietty. Najmłodszy brat Janek Siemiątkowski urodził się również w wojsławickim pałacu 8 czerwca 1909 r. Po wojnie mieszkał w Warszawie, gdzie zmarł 17 listopada 1957 r. Dzieciństwo Józefa było szczęśliwą Arkadią. Wraz z rodzeństwem uczył się początkowo w domu pod okiem korepetytorów, a później w 8-klasowym Gimnazjum Męskim Kazimierza Kulwiecia w Warszawie przy Placu Trzech Krzyży nr 8. W 1925/26 r. był uczniem kl. VII A. Dużą wagę w domu przywiązywano do nauki języków obcych, toteż biegła znajomość języka francuskiego umożliwiła mu po maturze uzyskanej w Wilnie podjęcie studiów we Francji.



Fot. 6. Świadectwo szczepień na ospę Józefa Siemiątkowskiego
wydane przez dr Lipińskiego z Szadku – 1923 r.
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich

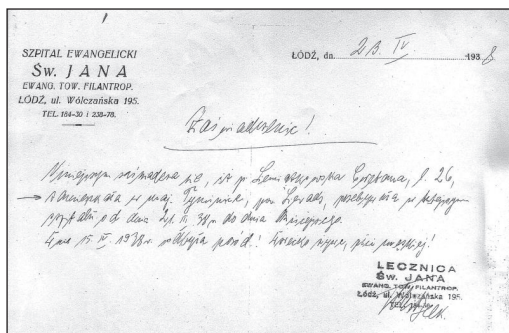
W Lyonie studiował handel i finanse. Podczas tego pobytu poznał swą przyszłą żonę Cwetanę (Cwetankę) vel Tsenę Walewą, która pochodziła z miejscowości Riben w powiecie pleweńskim w Bułgarii. Urodziła się 4 stycznia 1911 r. (w metryce urodzenia widnieje data 17 stycznia ze względu na kalendarz bułgarski).

Jej rodzicami byli Cwetan Walew ur. w 1884 r., zm. 25 grudnia 1954 r. w Sofii i Radosława Michałowowa Walewa. Dziewczynka została ochrzczona 3 kwietnia 1911 r. w Cerkwi św. Mikołaja w miejscowości Riben w powiecie pleweńskim przez księdza Iwana Stojanowa. Matką chrzestną została Liza Iwanowowa z Riben. Proboszczem parafii był wówczas Asen Cwetanow (zachował się odpis metryki chrztu z dnia 5.03.1935 r., wydany przez Ekzarchat Bułgarski). Cwetana studiowała literaturę francuską w Grenoble, a jej brat Wasyl był studentem medycyny. Była kobietą niezwykle delikatną, subtelną, o wielkiej urodzie.



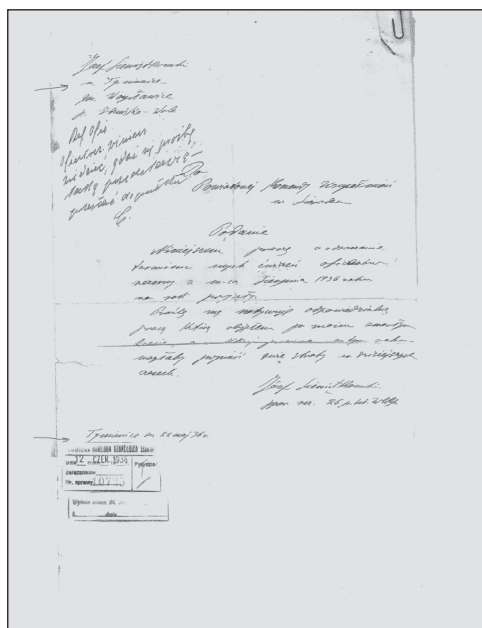
Fot. 7. Cwetana Siemiątkowska po ukończeniu studiów w 1934 r.
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich

24 listopada 1934 r. Cwetana poślubiła Józefa Siemiątkowskiego. Uroczystość zaślubin odbyła się w kościele katolickim św. Józefa w Sofii. Po ślubie wystąpiła o polskie obywatelstwo, które uzyskała 12 czerwca 1936 r. Cwetana i Józef – młodzi małżonkowie – zamieszkali początkowo w Andrzejowie, gdzie była leśniczówka i tartak – własność ojca Antoniego Siemiątkowskiego. W rok później, po tragicznej śmierci brata Bolesława przenieśli się do dworku w Tymienicach. 27 czerwca 1938 r. Cwetana uzyskała polskie prawo jazdy. Córeczka Helena Radosława przyszła na świat w Poznaniu 22 października 1936 r. Imiona otrzymała po babciach, Helenie z Walewskich Siemiątkowskiej i Radosławie Walewej. 15 kwietnia 1938 r. urodził się syn Antoni Bolesław Wincenty Ignacy w Łodzi, w Lecznicy św. Jana przy ul. Wólczańskiej 195. Imiona otrzymał po dziadku Antonim, pradziadkach Bolesławie i Wincentym i prapradziadku Ignacym Walewskim.



Fot. 8. Zaświadczenie o urodzeniu Antoniego Siemiątkowskiego (syna Józefa)
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich

Gdy zabrakło brata Bolesława – Józef zmuszony był przejąć wiele obowiązków związanych z prowadzeniem majątku oraz tartaku w Andrzejowie. Ten fakt spowodował, że jako podporucznik rezerwy zwrócił się do władz wojskowych 26 Pułku Ułanów Wielkopolskich o odroczenie sierpniowych ćwiczeń dla oficerów rezerwy w 1936 r.



Fot. 9. Podanie Józefa Siemiątkowskiego do Powiatowej Komendy Uzupełnień
w Sieradzu w sprawie odroczenia ćwiczeń wojskowych
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich

W Szkolnym Muzeum Regionalnym w Wojsławicach (w tzw. Sali Ziemiańskiej) znajduje się dziś kilkadziesiąt fotografii i pamiątek przekazanych przez rodzinę Siemiątkowskich, które obrazują życie mieszkańców dworu w Wojsławicach i Tymienicach. Wielkie wrażenie robi dziś wiszący na ścianie okazały portret Józefa Siemiątkowskiego, narysowany ręką Stasia Klingera, znanego zduńskowolskiego rysownika, współtwórcy szkolnego muzeum.

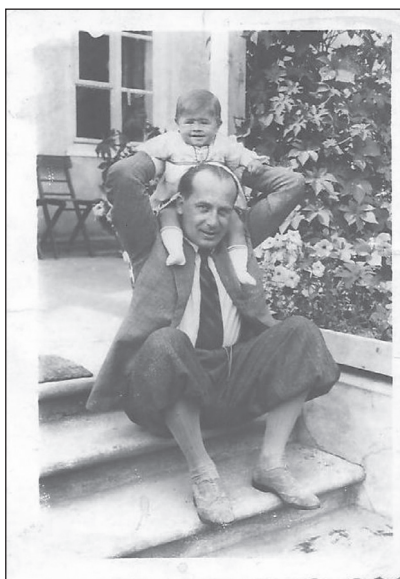


Fot. 10. Józef Siemiątkowski w okresie studiów we Francji
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich

Rozmowy z córkami Maryni z Siemiątkowskich Klińskiej, które mieszkały w wojsławickim dworze do września 1939 r., pozwoliły dokładnie poznać historię tej tymienickiej „gałązki” rodu Siemiątkowskich³. Starsza córka Maria Teresa Klińska wspominała: *często przyjeżdżał do Wojsławic wuj Józef. To był cichy i łagodny człowiek. Miał piękny samochód. Ponieważ długo przebywał we Francji nzebierałyśmy kiedyś w parku sporo ślimaków i włożyłyśmy mu w pudełku do auta. Wszyscy mieli uciechę, gdy rozpełzły się na jasnej tapicerce... Gdy przyszło mi żyć z dala od Wojsławic, tęskniłam za dawnymi spacerami z mamusią i rodzeństwem. W pogodne dni wyruszaliśmy pieszo do Tymienic, gdzie mieszkało wujostwo z dziećmi Helenką i Antosiem. Mamusia była matką chrzestną ich synka. Po obu stronach drogi rozpościerały się pola mieniące się w słońcu, pełne kwitnących lubinów i dojrzewających zbóż. Idąc krótszą drogą wchodziliśmy na łąki, które z początkiem lata zakwitwały wysoko. Mamusia lubiła zioła. Chodziliśmy więc brodząc wśród strzelających dzwonek, w purpurze szczawiów, złotych kaczeńców, złocień, niezapominajek. Do dziś pamiętam mocny, soczysty zapach rumianku, tataraku*

³ Autorka artykułu jest także w posiadaniu pamiętników rodzinnych udostępnionych przez potomków Heleny i Antoniego Siemiątkowskich.

i mięty rosnącej na brzegach jakiegoś tymienickiego stawu. Szliśmy z naręczem pachnących ziół, które suszono później na strychu wojsławickiego pałacu. Wrażenia w dzieciństwie przeżywa się bardzo intensywnie i towarzyszą człowiekowi przez całe życie... Z dala było widać wysoki komin miejscowej cegielni, tam był kres naszej wędrówki, bo dom wujostwa stał blisko. Zmęczeni upałem siadaliśmy na tarasie w pobliżu owalnego gazonu, na którym przekwitały peonie: różowe, białe, purpurowe ... unosił się w powietrzu ich delikatny zapach. Po ścianach dworku pełzały blado fioletowe powoje. To nie był duży dom w porównaniu z tym w Wojsławicach. Przekraczając próg tego dworku, wchodziło się w inny świat, pełen starych obrazów i książek. W niedużych pokojach panował miły chłód... szczególnie pamiętam gabinet wujka Józia z potężnym biurkiem pośrodku. Jakaś seledynowość... od liści drzew za oknem. Wtedy ten dom był pełen gwaru, szczęścia i radości.



Fot. 11. Józef Siemiątkowski z Helenką przed dworem w Tymienicach
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich

Któż by pomyślał, że ten świat wkrótce się zawali, że trzeba będzie odejść z parku, ze ścieżek i ogrodów, wśród których upływało dotychczasowe życie moich bliskich. Pamiętam, gdy wujka Józefa powołano do wojska i dwór opustoszał. Jakże inny był ten dom kilka lat później, gdy wprowadziliśmy się tu z mamusią i rodzeństwem po wojennej zawierusze. Ten dwór, a raczej wyskrobana z zawartości skorupa przedstawiał smutny widok. Czego nie zabrali w Tymienicach niemieccy osadnicy, uczynili to inni, jak to się mówiło „zarekwirowali”. Stąd też się trzeba było wyprowadzić. Wspomnienie tego dworu niesło przez lata udrękę i ból.

To wydarzenie opisuje w swym wspomnieniu Bolesław Rychlik ze wsi Czechy: *nasze kontakty z rodziną Siemiątkowskich zostały zachowane, szczególnie z Panią Klińską. Z ich wnuczką Jankiem uczęszczałem do gimnazjum w Zduńskiej Woli. W czasie ich przeprowadzki z dworku w Tymienicach (skąd zostali wyrzuceni) Janek prosił mnie o przewiezienie stadka kur do komórek przy młynie. Sprawa nie była prosta. Musiałem uzyskać pozwolenie od ojca. W Tymienicach protestowała jakaś władza, jakiś człowiek z opaską. Pomogła gromadka innych ludzi, nawet przy ładowaniu klatek na wóz. Kilkanaście kur przywiozłem do komórek przy młynie⁴.*

Z LAT SIEROCEGO DZIECIŃSTWA

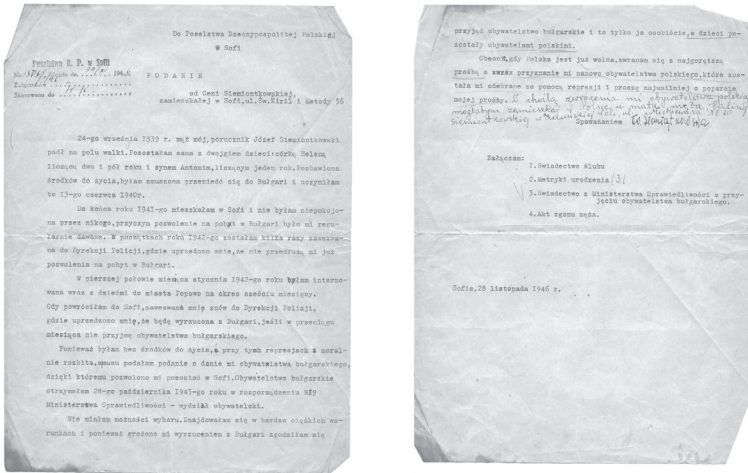
*Zabrałeś mi dzieciństwo a ono powraca
Z chłopcem, który biega po lesie za sójką
co mieszka raz wysoko albo całkiem nisko
po przeszłość trzeba wznieść się by się przed nią schylić...
Zabrałeś moją młodość a ona się zjawia,
mówi jakie nad Polską było niebo czyste
a starczyło na zawsze by spojrzeć raz tylko,
zabierz wszystko co boli by wróciło do mnie⁵.*

Helena i Antoni Siemiątkowscy – dzieci Cwetany i Józefa wczesne dzieciństwo przeżyły wraz z matką w Bułgarii. O tamtym okresie ich życia Cwetana pisała w podaniu do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Sofii z dnia 30 września 1946 r. o przyznanie na nowo obywatelstwa polskiego: *do końca 1941 roku mieszkałam w Sofii (ul. Kiril i Metody 56) i nie byłam niepokojona przez nikogo, przy czym pozwolenie na pobyt w Bułgarii było mi regularnie dawane. W początkach 1942 roku zostałam kilka razy zawezwana do Dyrekcji Policji; gdzie uprzedzono mnie, że nie przedłużą mi już pozwolenia na pobyt w Bułgarii. W I połowie stycznia 1942 roku byłam internowana wraz z dziećmi do miasta Popowo na okres sześciu miesięcy. Gdy powróciłam do Sofii zawezwano mnie znów do Dyrekcji Policji; jeśli w ciągu miesiąca nie przyjmę obywatelstwa bułgarskiego będę wyrzucona z Bułgarii. Ponieważ byłam bez środków do życia i przy tych represjach moralnie rozbita, z musu podałam podanie o danie mi obywatelstwa bułgarskiego [...] Otrzymałam je 28 października 1943 r. [...] dzieci pozostały obywatelami polskimi⁶.*

⁴ W posiadaniu autorki jest przekazana przez Bolesława Rychlika ze wsi Czechy w 2008 r. „Historia znajomości Państwa Siemiątkowskich i Maryni Klińskiej – właścicieli majątków w Wojsławicach i Tymienicach z rodziną Magdaleną Rychlik z wsi Czechy”.

⁵ Ks. J. Twardowski, *Znów najpiękniejszy jest lipiec nad wodą*, Katowice 1996, s. 129.

⁶ Fragment podania Cwetany Siemiątkowskiej do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Sofii z 30 XI 1946 r. o przyznanie na nowo obywatelstwa polskiego.



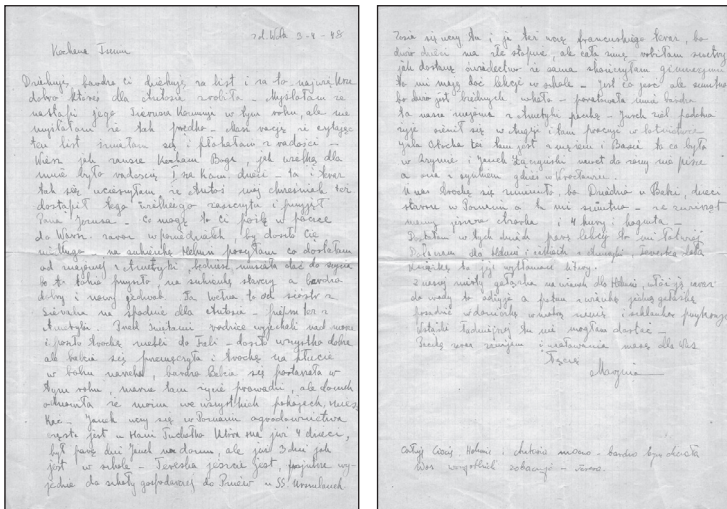
Fot. 12. Podanie Cwetany Siemiątkowskiej o przyznanie ponownie obywatelstwa polskiego
 Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich



Fot. 13. Helena i Antoni (dzieci Józefa Siemiątkowskiego) po powrocie do Polski
 Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich

W 1948 r. 12-letnia Helenka i 10-letni Antoś powrócili do Polski. Ich matka pozostała na stałe w Bułgarii. To był chyba najtrudniejszy okres w ich życiu, o którym jako dorośli nie chcieli wspominać... Najpierw Dom Dziecka, a później walka o przetrwanie z pomocą rodziny, która sama znajdowała się w trudnej sytuacji, jako byli ziemianie.

Maria z Siemiątkowskich Klińska interesowała się losami rodzeństwa. Mimo własnej biedy usilnie zabiegała, aby dzieciom nieżyjącego brata Józefa pomagać w różny sposób. Świadczy o tym zachowany list Maryni Siemiątkowskiej do Cwetany z 3 kwietnia 1948 r.: *ucieszyłam się, że Antoś, mój chrześniak też dostąpił tego wielkiego zaszczytu i przyjął Pana Jezusa. Co mogę to Ci pošlę w paczce. Na sukienkę Heluni posyłam co dostałam od znajomej z Ameryki [...] bardzo dobrej i nowy jedwab. A wełna to od sióstr z Sierdza na spodnie dla Antosia⁷.*



Fot. 14. List Maryni z Siemiątkowskich Klińskiej do bratowej Cwetany
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich

Gdy dziadkowie odeszli do wieczności w latach 50-tych, „Fala” – dom letniskowy stał się ich wspólnym domem z bliskimi. Dzięki własnemu uporowi Antoni ukończył Politechnikę Warszawską (Wydział Mechaniczno-Techniczny). Ożenił się 19 grudnia 1968 r. ze Stefanią Piątkowską (ur. 18.10.1944), absolwentką SGPiS. Przez wiele lat pracował w Ministerstwie Rolnictwa. Ich jedyny syn Mariusz (ur. 1.07.1974) mieszka obecnie w Warszawie razem z matką. Antoni zmarł 22 maja 2011 r. Skryty i zamknięty w sobie rzadko wspominał czasy dzieciństwa i młodości.

⁷ Fragment listu Marii z Siemiątkowskich Klińskiej do Cwetany Siemiątkowskiej z 3 IV 1948 r. wysłany ze Zduńskiej Woli.



Fot. 15. Antoni Siemiątkowski w czasie służby wojskowej – 1958 r.
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich

Helena odziedziczyła urodę po swej matce Bułgarce. Wysportowana, energiczna, przez wiele lat pracowała w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym w Warszawie. Wyszła za mąż za Leszka Sobolewskiego 16 kwietnia 1960 r. Jest obecnie jedyną żyjącą osobą z wnucząt Heleny i Antoniego Siemiątkowskich. Mieszka w Bliznem/k Warszawy.



Fot. 16. Helena z Siemiątkowskich Sobolewska –1960 r.
Źródło: ze zbiorów rodziny Siemiątkowskich

Jej dzieci Izabela i Józef chętnie dzielą się historią rodziny, udostępniają dawne fotografie, dokumenty i pamiątki... te bułgarskie... i polskie... Cwetana Siemiątkowska (później Milewa) zmarła 5 sierpnia 1983 r. przeżywszy 72 lata. Pochowana w Sofii 9 sierpnia 1983 r.

W pobliżu tymienickiego dworku powstała odrębna własność ziemską Antoniego Siemiątkowskiego zapisana w księgach wieczystych Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli jako Kolonia Stęszyce Tymieńskie o powierzchni gruntu

63 ha 1877 m². Od chwili powstania niepodległego państwa polskiego przebudowa ustroju rolnego stała się jednym z najpilniejszych zadań. Ustawa z 28 grudnia 1925 r. Dz.U., nr 1, poz. 1 mówiła, że zadaniem nowej reformy rolnej jest tworzenie samodzielnych gospodarstw rolnych, powiększenie istniejących karłowatych gospodarstw oraz tworzenie gospodarstw drobnych dla produkcji ogrodniczo-warzywnej lub innej, związanej ze strefą podmiejską. Drogą przymusowej parcelacji dóbr państwowych, kościelnych i prywatnych uzyskiwano grunty na ten cel. W przypadku dóbr prywatnych w okręgach wiejskich parcelacji podlegały obszary większe niż 180 ha⁸.

Notariusz Sądu Grodzkiego w Sieradzu Bolesław Kielczewski, mający kancelarię w Złoczewie, 4 lipca 1939 r. sporządził umowę kupna sprzedaży, na której podstawie Antoni Siemiątkowski sprzedał część w/w majątku na działki. W wyniku tej transakcji majątek Antoniego Siemiątkowskiego zmniejszył się i jego powierzchnia wynosiła 40 ha 600 m².

Niestety, tylko jedna z osób nabywających w/w działki zdążyła przed rozpoczęciem działań wojennych dokonać wpisów do ksiąg wieczystych. Pozostałym czternastu osobom w dokonaniu odpowiednich uregulowań przeszkodziła II wojna światowa. Jednak umowa sprzedaży z dnia 4 lipca 1939 r. weszła w życie z chwilą jej podpisania. O ważności umowy świadczy fakt, iż na jej podstawie dokonano wyłączenia zakupionych działek na wnioski z dnia 26 sierpnia 1939 r. (przed wojną), ale także po wojnie na wnioski z dnia 9 marca 1957 r. i 10 lipca 1958 r. Jeśli ten dokument uznano za ważny zarówno w 1939 r., jak i w latach powojennych – to był on ważny w dniu 17 grudnia 1946 r., gdy przejmowano majątek na Skarb Państwa. Nie było, jak się okazuje, podstaw do przejęcia tego majątku, gdyż nie miał on 50 ha, nie wzięto pod uwagę dołączonych do Księgi Wieczystej dokumentów sprzedaży działek.

Tymienicki dworek przetrwał wojenne zawieruchy. Jedyne on pamięta dawne ożywienie, które dziś trudno sobie wyobrazić. Staw zarósł roślinnością, a park wycięto.

Leksykon sołectw gm. Zduńska Wola, wydany w 2011 r. podaje błędną informację, iż w 1900 roku Bolesław Siemiątkowski wybudował nowy pałac na miejscu starego z 1770 roku⁹. Nie był to pałac lecz dworek. Nie wybudował go ojciec Antoniego wspomniany już Bolesław Siemiątkowski, gdyż zmarł w 1872 r., a syn Bolesław urodził się 29 maja 1900 r. W tym czasie Antoni Siemiątkowski wybudował pałac, ale w Wojsławicach. Tak podają pamiętniki rodzinne.

⁸ *Encyklopedia Powszechna*, t. 15, Wyd. „Gutenberga”, s. 47 (reprint nakładem Wyd. Kurpisz, Poznań 1995).

⁹ *Leksykon sołectw gminy Zduńska Wola*, Wyd. Ośrodek Badawczy Europejskiej Polityki Przestrzennej i Rozwoju Lokalnego, Wydział Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego, Urząd Gminy Zduńska Wola, Łódź–Zduńska Wola 2011, s. 116.

Dziś dworek w Tymienicach otoczony jest wielkimi halami produkcyjno-magazynowymi przetwórci owocowo-warzywnej. Z daleka widać tylko jego kominy i kawałek dachu. Choć ten dom stoi nadal, choć nie podzielił losu tysięcy dworów, które zniknęły z polskiego krajobrazu, to nie jest już ten sam dom. Pozostały same mury, ściany gołe i nieme. Uleciał z nich duch... i nie pozostało nic, co by mówiło o dawnych właścicielach, o ich zamiłowaniach, nawykach, smutkach czy radościach i nikt ich tu nie wspomina. Wnętrza pokoi nie cieszą już niczyich oczu jak dawniej, bo życie tu toczy się innym rytmem. Ten wyznaczają mu nowi właściciele, dla których jest to miejsce pracy i spotkań.

*Są większe wartości niż pieniądze ...
Jest to dom rodzinny i pamięć tego domu.
Kiedy się pamięć zamknie na kłódkę to dom nie żyje.
A jak się pamięć ożywia, to chociażby domu nie było,
choćby się spalił, to on jest, to on żyje¹⁰.*

*

Serdecznie dziękuję Paniom: Helenie z Siemiątkowskich Sobolewskiej i Stefani Siemiątkowskiej – córce i synowej Józefa Siemiątkowskiego za „powroty do przeszłości”, udostępnienie rodzinnych fotografii i dokumentów. Jestem wdzięczna Rodzinie Klińskich za przekazanie mi pamiątek: Ludwici Fundament Karśnickiej z majątku Kobylniki oraz Heleny z Walewskich Siemiątkowskiej z majątku Wojsławice, dzięki którym mogłam opracować historię dworów oraz sieć koligacji rodzinnych.

Bibliografia

- Encyklopedia Powszechna*, t. 15, Wyd. „Gutenberga”, s. 47 (reprint nakładem Wyd. Kurpisz, Poznań 1995).
- Leksykon sołectw gminy Zduńska Wola*, Wyd. Ośrodek Badawczy Europejskiej Polityki Przestrzennej i Rozwoju Lokalnego, Wydział Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego, Urząd Gminy Zduńska Wola, Łódź–Zduńska Wola 2011.
- Pietrzak J., *Znaleziony wiersz*, „Nad Wartą”, 8–14 października 2008 r.

[Wpłynęło: marzec; poprawiono: czerwiec 2016 r.]

¹⁰ A. M. Bzowska, *Żerosławice*, „Wiadomości Ziemiańskie”, zima 2008, nr 36, s. 23.

ABOUT THE SIEMIĄTKOWSKI FAMILY PART I. CVETANA AND JÓZEF SIEMIĄTKOWSKI

Summary

Helena from the Walewski family (1881–1956) and Antoni Siemiątkowski (1868–1952), coat of arms – Jastrzębiec, were the owners of the Wojsławice and Tymienice estates until the outbreak of the Second World War. They lived in a palace in Wojsławice, built in 1900–1902, from which they were expelled in September 1939. One of their sons, Józef Siemiątkowski (1904–1939), lived with wife Cvetana alias Tsena (1911–1983) and children Helena born in 1936 and Antoni (1983–2011) in a 19th century manor house in Tymienice. They were married in Sophia in 1934. At the outbreak of the war they moved to Warsaw because Józef was conscripted. Part I of the story of the Siemiątkowski family gives an account of the tragic history of this couple. On 24 September 1939, Józef Siemiątkowski was killed in a fight with Germans in Kazuń near Warsaw. His wife Cvetana went with children to Bulgaria. When they returned to Poland after the war, they had to face the harsh life of the post-war reality.

Keywords: Siemiątkowski family, Wojsławice, Tymienice.